

Sygn. akt III Ca 782/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący:	SSO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca) SSO Agnieszka Skrzekut SSO Tomasz Białka
Protokolant:	insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko J. K.

o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 10 września 2015 r., sygn. akt III RC 153/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 782/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10.09.2015 r. Sąd Rejonowy w Nowym Sączu w sprawie z powództwa A. K. przeciwko J. K. o przyczynianie się do zaspokajania potrzeb rodziny poprzez zasądzenie od niego kwoty 3200 zł miesięcznie, uwzględnił żądanie pozwu co do zasądzenia od pozwanego alimentów na rzecz małoletnich synów stron K. i A. w wysokości po 700 zł miesięcznie, a w pozostałej części powództwo oddalił. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Wyrok Sądu Rejonowego został zaskarżony apelacją przez pozwanego. Podniesiono w niej zarzuty naruszenia przepisu art. 231 k.p.c. i 233§ 1 k.p.c., przez błędne uznanie, że pozwany może zarobić kwotę 200 zł dziennie, przyjęcie kosztów utrzymania małoletnich synów w wysokości po około 1100 – 1200 zł miesięcznie, a ponadto pominięcie, iż powódka podejmuje regularnie pracę bez zawarcia umowy, co inaczej kształtuje jej możliwości zarobkowe. Na koniec apelujący podniósł, że uznanie zeznań świadka C. K. – siostry powódki za wiarygodne i przydatne dla potrzeb niniejszej sprawy, nie jest uzasadnione, albowiem zamieszkuje ona na stałe poza granicami kraju.

Ponadto zarzucono naruszenie art. 135 § 1 i art. 27 k.r.i o. w zakresie ustalenia potrzeb dzieci oraz możliwości zobowiązanego do alimentacji pozwanego, poprzez obciążenie go w całości zaspakajaniem potrzeb rodziny.

Apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz każdego z synów alimentów w kwocie po 500 zł miesięcznie, a także przyznaniem skarżącemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym lub ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne. Stwierdzić należy, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych i niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Sąd Rejonowy przeprowadził wszystkie zawnioskowane dowody. Na tej podstawie poczynił ustalenia zgodne z tymi dowodami i wysnuł z nich trafne wnioski, a w konsekwencji tego w sposób właściwy zastosował prawo. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał na jakich dowodach się oparł i dlaczego oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę w tym zakresie uzasadnił. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia Sądowi Rejonowemu przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając je przeprowadził bowiem logiczną argumentację, zaś apelujący w żadnym zakresie nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego, przy możliwej do skontrolowania poprawności rozumowania. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności.

Naruszenie reguł swobodnej oceny dowodów nie zawsze pokrywa się z błędnymi ustaleniami faktycznymi. Jak podkreślano wielokrotnie w orzecznictwie, błędne ustalenia faktyczne mogą być skutkiem nieprawidłowej oceny materiału dowodowego, jednak nie zawsze musi tak być. W konsekwencji dla skuteczności zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie poczynionych ustaleń. Apelacja powinna wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Tymczasem apelujący wskazując na błędne ustalenia faktyczne ogranicza się w zasadzie do wskazania, jakie ustalenia faktyczne powinny zostać przez sąd poczynione, bez odniesienia się do sfery, dotyczącej prowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny. W wyniku takiego zakwestionowania, wyłącznie przez podanie, jakie powinny być ustalenia i jakie dowody winny stanowić podstawę stwierdzenia stanu faktycznego, brak jest podstaw do podważenia oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Tymczasem to właśnie sąd jest uprawniony do dokonania ustaleń na podstawie

oceny materiału dowodowego, w oparciu o zasadę swobodnej oceny polegającej na możliwości analizy wszystkich zgromadzonych dowodów.

Brak jest więc przede wszystkim podstaw do uznania nieprzydatności zeznań świadka C. K., skoro dysponuje ona wiadomościami na okoliczność funkcjonowania rodziny, tak z uwagi na świadczenie stałej pomocy materialnej na rzecz swej siostry, jak i z powodu okresowego przebywania w domu stron postępowania. Ocena wiarygodności jej zeznań została dokonana przez Sąd, jako organ uprawniony do tego, natomiast pozwany w żaden sposób nie wskazał na czym polegają uchybienia Sądu I instancji w tym przedmiocie.

Zgodnie z treścią art. 133 § 1 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie i nie ma ono dochodów ze swego majątku, które wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych możliwości zobowiązanego (art. 135 k.r.o.).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie określił również, wysokość zasądzonych świadczeń. Ocena potrzeb małoletnich jest osadzona w realiach wynikających z faktu w jakim są oni wieku, na jakim etapie rozwoju i kształcenia, gdzie zamieszkują. Wszystko to prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji właściwie ocenił wynikające stąd potrzeby. Obaj synowie stron są lub wkraczają w okres intensywnego rozwoju, co w sposób istotny wpływa na wysokość potrzeb związanych z żywnością, ubraniem, a także kosztami wynikającymi z etapu kształcenia. Jeden z nich dojeżdża do szkoły poza miejsce zamieszkania.

Ocena ta została również zdeterminowana możliwościami zarobkowymi i majątkowymi pozwanego do dostarczania środków utrzymania i wychowania. W kwestii tejże oceny brać należy pod uwagę możliwości zarobkowe zobowiązanego, a nie wyłącznie wysokość uzyskiwanych aktualnie dochodów. Sam apelujący domaga się przecież stwierdzenia, że jego żona A. K. ma znacznie większą możliwość zarobkową niż sama wykazuje, albowiem podejmuje pracę nielegalnie. W zakresie oceny swojej sytuacji ogranicza się natomiast wyłącznie do tego ile obecnie zarabia. Odnosząc się zaś do jego możliwości zarobkowych zauważyć należy, że posiadane umiejętności w zakresie prac budowlanych i wykończeniowych nie ograniczają uzyskiwania zarobku tylko do okresu sezonu budowlanego, albowiem prace wykończeniowe mogą być prowadzone przez okres całego roku. Biorąc to pod uwagę uzyskanie miesięcznego dochodu w kwocie około 3800 zł wymaga stawki dziennej w wysokości 15 zł za godzinę przy 10 godzinach pracy i 19 zł przy 8 godzinach pracy dziennie. Powyższe stawki nie wydają się wygórowane w przypadku fachowca od prac wykończeniowych. Wiadomym jest także i to, że fachowcy od takich prac uzgadniają często zapłatę od wykonanej pracy np. od metra kwadratowego powierzchni, co pozwala na oderwanie osiąganego zarobku od liczby przepracowanych godzin i w przypadku szybkiego wykonywania pracy stwarza większe możliwości zarobkowe. Daje to podstawy do stwierdzenia, że Sąd I instancji właściwie ocenił możliwości zarobkowe pozwanego.

Co do możliwości zarobkowych A. K. pozwany nie wykazał natomiast, w żaden sposób swoich twierdzeń dotyczących podejmowania przez nią pracy, a ponad to na co wskazuje sama powódka. Zauważyć należy również, że i ona została obciążona częściowo kosztami utrzymania synów, albowiem zasądzone od pozwanego kwoty alimentów na rzecz dzieci, nie wyczerpują wszystkich przyjętych przez Sąd Rejonowy wydatków niezbędnych na zaspokojenie ich potrzeb. Sąd Rejonowy przyjął także, że pozwany przyczynia się częściowo do zaspokajania potrzeb rodziny np. poprzez zakup opału czy też uiszczanie części opłat, podobnie jak czyni też powódka.

Oceniając jednak twierdzenia pozwanego co do partycypowania w kosztach utrzymania synów stwierdzić trzeba, że nie jest on w tym zakresie wiarygodny, albowiem w swych stanowiskach prezentowanych w trakcie postępowania wskazywał np., że dokonał zakupu motoru na rzecz syna – rozprawa w dniu 11.06.2015 r., a następnie przyznał, że syn motocykl zakupił samodzielnie za zarobione pieniądze, zaś on nie wie nawet za jaką kwotę – rozprawa w dniu 27.08.2015 r. Mając to na uwadze trudno uznać za prawdziwe twierdzenia, że pozwany dokonuje zakupu żywności na potrzeby synów skoro, jak wynika z twierdzeń powódki popartych zeznaniami świadka C. K., strony mają wydzielone odrębne miejsce na produkty żywnościowe dla pozwanego, a osobno na produkty dla pozostałej części rodziny.

Przy uwzględnieniu takiej perspektywy oceny podzielić należy stanowisko Sądu Rejonowego, że ustalone alimenty odpowiadają obu kryteriom wskazanym w przepisie art. 135 § 1 k.r.i.o. Stąd też nie doszło do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów ustawy.

Sąd Okręgowy stwierdza również brak uchybień branych pod uwagę przy rozpoznaniu apelacji z urzędu. W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., zaś o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98§ 1 k.p.c.

(...)